



Rowerem do leśnej rzeki Borownicy

2013.05.28Aktualizacja: 2013.05.28, 02:12

Wyprawy do Matecznika, bagienno – wydmowej krainy Lasów Janowskich nigdy nie należały do łatwych. Nawet teraz niejedna ulepszona leśna droga i wyznaczona jako trasa turystyczna może przynieść wędrowcowi różne niespodzianki.

Tak jest też teraz na podmokłym odcinku Trasy Glinianych Garnków, przez lasy prywatne pomiędzy miejscowością Ruda a rzeką Borownica. Zbudowane tam kilka lat temu na kilku „bełkach” bardzo przydatne kładki z desek dziś są połamane i wymagają naprawy. Można wprawdzie przejść udeptanymi już objazdami, ale i tam niekiedy jest dość mokro. Dlatego na tej ciekawej trasie wędrowców jest mniej a wielu wybiera polecany przez niektórych skrót od Janowa przez osadę Jonaki a nawet przez Kobylą Górę.

Dziś na krótką (ok. 2 godz. – ok. 12 km) wycieczkę polecam początkowy odcinek Trasy Glinianych Garnków z Janowa Lubelskiego do Łążka Garncarskiego – właśnie ten pomiędzy Janowem a rzeką Borownicą.

Polecana trasa jest dobrze zaprojektowana, bowiem umożliwia dotarcie do celu pieszo, rowerem, czy na nartach biegowych z pominięciem ruchliwej szosy Nr 19. Po drodze, na leśnym odcinku trasy mijamy charakterystyczne dla tej okolicy bory sosnowe i bory bagienne - z całą ich bioróżnorodnością.

Sama trasa ma swój początek na początku ul. Targowej (przy ul. Lubelskiej). Między tymi ulicami a rzeką Białką położony jest dawny Plac Targowy. Przed Białką od strony miasta, równoległe do ul. Targowej przebiega Grobelka, sentymentalne miejsce dla starszego pokolenia Janowiaków. Grobelka, to wał chroniący niżej położone dzielnice miasta przed wzbierającymi w czasie roztopów i deszczy nawałnych wodami Białki. Przed laty, po utwardzeniu ul. Targowej, Grobelka przestała pełnić funkcję ciągu komunikacyjnego do Rudy i ulubionego miejsca wiosennych spacerów młodzieży Janowskiej. Teraz nie nadaje się do dobrego przejścia pieszo i jazdy rowerem.

Na samej ul. Targowej tablica z dokładną mapą trasy nie jest zbyt widoczna. Brak informacji o tej trasie w Rynku powoduje, że nie jest ona zbyt znana i uczęszczana. Po zapoznaniu się z mapą najpierw jedziemy wspomnianą ul. Targową, mijając usytuowane przy niej firmy handlowe i usługowe. Później przejeżdżamy przez podmiejską Rudę, położoną wzdłuż rzeki Białki. Nazwa miejscowości, ukształtowanie terenu i przyłeśne położenie wskazują na dawne osadnictwo związane z wytopem żelaza z rud darniowych. Być może była tam też kuźnica (hamernia). Wtedy tradycyjnie do dziś spiętrzana pobliska rzeka za pośrednictwem koła wodnego dawała energię do napędu kuźniarek obrabiających wytopione w dymarkach bryły żelaza gąbczastego. Mieszkańcy pamiętają i wskazują miejsce usytuowania nad rzeką młyna zbożowego, napędzanego kołem wodnym – prawdopodobnie nasiębiernym, poruszanego siłą wody z utworzonego spiętrzenia rzeki.

Już za Rudą, na początku lasu widzimy kwitnące w kępach drzewa owocowe, w tym mocno dziś pachnące mirabelki. Z asfaltowej szosy wjeżdżamy na wapienny bruk a później na piaszczystą, leśną drogę. Dalej droga jest miejscami bagienna, dla przejeźdźców zasypywana gruzem. Na starych, okazałych sosnach widzimy kilka małych kapliczek przydrożnych. Teren z różnej wielkości piaszczystymi wydrami polodowcowymi systematycznie się obniża. Nasza droga biegnie wzdłuż niedalekiej Białki (na wschód od trasy) płynącej na skraju łąk Procesury (Pocesury) i wzdłuż szosy Nr 19 – Lublin - Rzeszów. W zależności od kierunku wiatru ta bliskość objawia się niekiedy stałym szumem pędzących samochodów, zakłócającym melodię wiatru w wysokich konarach sosen. Za to od naszej prawej strony, z borów nad niedaleką Borownicą, otrzymujemy całą gamę odgłosów budzącej się wiosną przyrody. Dziś jest to częste „okukanie” przez sprytną życiowo kukutkę.



I tak, w tych wiosennych wrażeniach, dojeżdżamy do naszej Borownicy pojawiającej się zakolami w małej i płytkiej dolince na śródleśnych polanach. Źródła tej rzeczutki znajdują się powyżej wsi Kopce, na zboczu szerokiej doliny przy krawędzi Roztocza Zachodniego, na skraju Lasu Podlaski. Tam jest rzeką okresową a wody zbiera na swej drodze ze źródełek, licznych leśnych strumyków oraz bagien. Dziś, po niedawnych roztopach, wody w rzece jest sporo a nurt szybszy niż zwykle. Woda jest czysta o brązowym, leśnym zabarwieniu. Szkoda tylko, że stylowy leśny mostek z barierką zastąpiono betonowym przepustem i przegradzającym rzekę nasypem. Niedługo zarośnie krzewami i wtopi się w otoczenie.

Niedaleko za Borownicą zaczynają się Lasy Państwowe i solidna droga szutrowa wiodąca prosto do Łążka Garncarskiego. Skręcając w lewo, szutrowką możemy dojechać do leśnej osady Pikule, położonej blisko szosy Nr 19. My znad Borownicy wracamy do Janowa klasyczną trasą okrężną przez wspomnianą Kobylą Górę i skraj osady Jonaki. Jest to trasa nieoznakowana i podmokła, w wielu miejscach z błotnistą, wapienną i gruzową podsypką, co wprowadza istotny dyskomfort w naszej krajoznawczej wycieczce. Dlatego w wiosenne i wszystkie mokre dni proponuję powrót do Janowa przez Pikule.

Pomimo niedogodności (chyba przejściowych), trasa warta jest odwiedzin dla wspomnianych walorów środowiska kulturowego i leśnego, leżącego tak blisko naszego miasta.

Antoni Sydor

Instruktor Turystyki Kwalifikowanej – Rowerowej

Janów Lubelski, 01.05.2013 r.

Foto: Antoni Sydor i Joanna Sydor



[2.jpg](#) [1]

Zdjęcia Galerii  [1.jpg](#) [2]



[2.jpg](#) [3]



[3.jpg](#) [4]



[4.jpg](#) [5]



[5.jpg](#) [6]



[6.jpg](#) [7]



[7.jpg](#) [8]



[8.jpg](#) [9]



[9.jpg](#) [10]



[10.jpg](#) [11]



[11.jpg](#) [12]



[12.jpg](#) [13]



[13.jpg](#) [14]



[14.jpg](#) [15]



[15.jpg](#) [16]



[16.jpg](#) [17]

Fotogaleria



[2]



[3]



[4]



[5]



[6]



[7]



[8]



[9]



[10]



[11]



[12]



[13]



[14]



[15]



[16]



[17]

**Linki:**

- [1] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/news/images/2_2.jpg
- [2] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/1_30.jpg
- [3] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/2_31.jpg
- [4] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/3_28.jpg
- [5] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/4_26.jpg
- [6] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/5_22.jpg
- [7] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/6_24.jpg
- [8] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/7_24.jpg
- [9] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/8_19.jpg
- [10] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/9_17.jpg
- [11] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/10_17.jpg
- [12] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/11_15.jpg
- [13] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/12_14.jpg
- [14] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/13_11.jpg
- [15] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/14_11.jpg
- [16] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/15_11.jpg
- [17] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/16_10.jpg